№ 103 Łódź, Poniedziałek dn. 14 Kwietnia 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5.50
„ „ „ kwartalnie „ 16,50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem 1 w tekście wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp.) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Prezes ministrów Paderewski do przedstawicieli prasy francuskiej.

Paderewski złożył przedstawicielom prasy francuskiej następujące oświadczenie:

„W chwili, gdy wyjeżdżałem z Polski, stan umysłów dosięgnął tam najwyższego stopnia napięcia patrjotycznego i entuzjazmu dla sprzymierzonych.

Złożyło się na to kilka faktów.

Na konferencji pokojowej podkomisja i komisja do spraw Polski zarówno jak i komisje centralna postanowiły przedstawić radzie dziesięciu projekt uregulowania granicy polsko-niemieckiej. Projekt ten nie odpowiadał coprawda naszemu programowi politycznemu w sprawie polskiej części Prus wschodnich, której przyłączenie do Polski powinnoby być rozstrzygnięte drogą plebiscytu, i odrywał kilka okręgów od Prus wschodnich, Poznańskiego i Górnych Śląska, jednak w swoich linjach wytycznych czyni zadość naszym aspiracjom narodowym.

To rozstrzygnięcie oddaje Polsce między innemi nasz jedyny port — Gdańsk wraz z naszem wytężeniem historycznem.

Projekt ten po kilkodniowych rozważeniach został w zasadzie przyjęty przez radę dziesięciu.

Wieść o tej decyzji w mgnieniu oka rozeszła się po kraju, wzbudzając wszędzie niezmierną radość. Czyż nie oznaczała ona urzeczywistnienia nadziei, któremi Polska, chociaż rozdarta na trzy części, żyła w ciągu półtora wieku, tych nadziei, w imię których stanęła w tej wojnie zdecydowanie po stronie przeciwniemieckiej i oparła się wszelkim pokusom, — nadziei, które zjednoczyły wszystkie klasy społeczne i partje polityczne dokoła jednego sztandaru.

Zwycięstwo, odniesione przez nas pod Lwowem, było drugim faktem, który wywołał w Polsce niesłychaną radość.

Cała ludność — mężczyźni, kobiety, dziewczęta i dzieci—wszyscy chwycili sami za oręż, by bronić stolicy Galicji przeciwko wojskom rusko-ukraińskim, któremi dowodzili oficerowie niemieccy. Po paromiesięcznem oblężeniu, podczas którego w mieście, wystawionem na gwałtowne, a bezustanne bombardowanie, brakło żywności, odzieży i materjału wojennego, przybyły posiłki z Poznania.

Jakkolwiek zagrożony przez Niemców, nie zawahał się Poznań pośpieszyć z przysłaniem swych synów, których waleczna pomoc zdecydowała o zwycięstwie.

W tym czasie przybyła do nas wiadomość, że na konferencji pokojowej rozprawy w kwestji Śląska Cieszyńskiego przyjęły kierunek przychylny dla nas, że skłaniały się ku rozstrzygnięciu sprawy w duchu naszych uprawnionych żądań, naszych niezaprzeczonych praw.

Do tych trzech okoliczności dodać należy działalność w Polsce misji międzysojuszniczej pod przewodnictwem p. Noulensa. Działalność ta była tak szczęśliwa, tak dobroczynna, tak ściśle związała Polskę z narodami ententy, że sprawa przymierza z temi państwami przybrała w sejmie charakter manifestacji, entuzjazmu dla Francji i jej sprzymierzeńców — manifestacji potężnej i jednomyślnej.

Należy przyjąć pod uwagę ten stan umysłów w Polsce, aby zrozumieć w całej pełni rozczarowanie i lęk, jakie ją nagle ogarnęły, gdy po moim wyjeździe otrzymano tam z Paryża wiadomość, że to, co polacy mieli prawo uważać już za uzyskane, znów zakwestjonowano. Telegramy ogłoszone świadczą wymownie o tym lęku, o tem rozczarowaniu.

Może to pociągnąć za sobą poważne skutki. Kraj nasz jest ekonomicznie zrujnowany przez wojnę, tyczy się to zwłaszcza naszego przemysłu; robotnicy nasi masowo pozbawieni są pracy i cierpią bardzo. Nie bacząc na to w Polsce niema bolszewizmu. Pomimo wszystko panuje tam porządek, gdyż wszyscy, nawet masy głodnych żyją wielkiemi nadziejami narodowemi, podtrzymywani przez tę siłę moralną, jaką daje prawdziwy patrjotyzm. Zniweczyć tę nadzieję, znaczy złamać tę siłę, znaczy popchnąć do rozpaczy, wywołać nieład i anarchję. Ludność nasza chce i może oprzeć się wszelkim zakusom anarchistycznym naszych sąsiadów, ale zdolna będzie do tego tylko pod jednym warunkiem: trzeba ukazać jej oczom Polskę rzeczywiście niezależną od Prus i Niemiec, zupełnie zjednoczoną, Polskę od Bałtyku do Karpat, Polskę posiadającą z Gdańskiem własny dostęp do morza, zaś na południu wspólną granicę z Rumunją, Polskę zjednoczoną wewnętrznie i potężną na zewnątrz, połączoną ścisłem przymierzem ze zwycięskiemi demokracjami Zachodu."

Koncentracja wojsk czeskich.

Cieszyn, 10 kwietnia.

Komunikat Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z dnia 10 kwietnia ogłasza:

Przewlekanie załatwienia sprawy śląskiej budzi u ludności polskiej ogromne zaniepokojenie, zwłaszcza, że ludność ta widzi codziennie ustawiczne łamanie przez Czechów umowy czesko-polskiej w sprawie linji demarkacyjnej. Mimo, że obie strony zobowiązały się do zatrzymania poza linją demarkacyjną najwyżej po 3 tysiące żołnierzy, Czesi w ostatnich 3 dniach skoncentrowali na tej linji bardzo znaczne siły wojskowe, które świeżo powróciły z Włoch. Są to oddziały, utworzone z dawnych dezerterów austrjackich i jeńców wojennych. Czesi występują butnie i twierdzą z całą stanowczością, że Śląsk przyznano im już ostatecznie. Rzecz oczywista, że wobec takich wieści ludność polska żyje w nadzwyczajnem podnieceniu. Władze czeskie zapowiedziały, że demonstracje i wogóle wszelkie objawy niezadowolenia ze strony polskiej stłumią we krwi.

Okólnik czesko-słowackiej nacz. komendy.

Dowiadujemy się, że czesko-słowacka naczelna komenda rozesłała do wszystkich komend na Śląsku okólnik, w którym powiedziano między innemi:

„Ze sprawozdań dziennikarskich można wnioskować, że rozstrzygnięcie konferencji pokojowej o przyznaniu terytorjów z ludnością mieszaną republice czesko słowackiej zostanie ogłoszone w dniach najbliższych. Zarządza się przeto, aby poszczególne załogi zwracały uwagę na zapytrywania ludności cywilnej, a na wypadek, gdyby się przygotowywały jakie demonstracje lub wykroczenia, aby zarządzono, co potrzeba, w porozumieniu z władami politycznemi, ażeby wszelkie próby podburzania stłumić w zarodku.

W przeddzień doniesłych wypadków na Śląsku cieszyńskim.

Z wiarą i ufnością, w spokoju i porządku oczekuje ludność polska rozstrzygnięcia z Paryża — a jednak dziś grozi jej nowy rozlew krwi, może nowe włóczenie po więzieniach i obozach internowanych nowe głodowanie i katusze. Spokojny i pracowity chłop i robotnik Śląska zapytuje też z rozgoryczeniem, gdzie sprawiedliwość, po co przybyła do Cieszyna misja koalicyjna? Czy po to jedynie, aby się dać zasuggestyonować kłamstwom i intrygom czeskim?

Rozstrzygnięcia należy się spodziewać każdego dnia, tem bardziej, że członkowie misji koalicyjnej przeważnie już się rozjechali z Cieszyna.

Śląsk Cieszyński w niebezpieczeństwie.

Cieszyn, 13 kwietnia (tel. wł.). — Czeci ściągają w największej tajemnicy wojska grupami po 15—20 ludzi i obsadzają niemi miejscowości, leżące bliżej lub dalej Cieszyna jak: Ligota, Podobora, Łęki, Dolne Błędowice, Słonawa, Orłowa i t. d. planując ponowny najazd na Cieszyn na 14. lub 15 kwietnia.

Oprócz przygotowań wojennych zabezpieczają się również na wypadek zarządzenia na Śląsku plebiscytu, o którym powszechnie krążą tu pogłoski i w tym celu starają się zjednać sobie robotników, obiecując im mąkę, smalec, ziemniaki, cukier, czego jak mówią, rząd polski im nie da.

Natychmiastowe środki przeciwdziałania (agitacji czeskiej jak i zabezpieczenia Cieszyna przed ponownym najazdem czeskim przez przysłanie wojsk w wydatnej ilości są konieczne.

Każda chwila zwłoki i ociągania się z niesieniem bezwłocznej pomocy przyniesie może nieobliczalne szkody, a nawet utratę Śląska.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 13 kwietnia (PAT)

Front Galicyjski:

Pod Lwowem ożywiona działalność patroli nieprzyjacielskich. Oddział nasz, przekroczywszy rzekę Wereszczycę zaatakował sotnię ukraińską, która straciwszy jeńców i materjał wojenny, cofnęła się w popłochu.

Na południe od Ustrzyk Dolnych i południowy zachód od Łobozowa utarczki oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński:

Silny atak nieprzyjacielski na Staje (na zachód od Bełza) odparto. Pod Włodzimierzem Wołyńskim i w odcinku Kowla spokój.

Front litewsko-białoruski:

Na całym froncie starć bojowych nie było.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

Tendencyjne wiadomości.

Paryż, 13 kwietnia (PAT). Iskrowa sjacja warszawska. Depesze specjalnych korespondentów wysyłane do Szwajcarji o strajkach, zaburzeniach i walkach ulicznych w Niemczech, przechodzą przechodzą przez granicę z wielkim opóźnieniem. Biuro Wolfa wysyła naprzód swoje inspirowane wiadomości, przemilczając wiele ciekawych szczegółów M. i. wiceprezydent kongresu rad robotniczych powiedział, że w Niemczech powstał nowy militaryzm. Takich szczegółów biuro Wolfa nie podaje.

Międzynarodowa rada pracy.

Paryż, 13 kwietnia (PAT.). Iskr. war. Konferencja pokojowa zatwierdziła wczoraj utworzenie międzynarodowej rady pracy, która zbierze się poraz pierwszy w przyszłym ?.

Protest inwalidów.

Wiedeń, 13 kwietnia (PAT). B. K. donosi z Drezna. Przed południem zgromadzili się tu inwalidzi na placu teatralnym, aby zaprotestować przeciw zarządzeniu ministra wojny o zasiłkach, które odtąd mają być wypłacane w wysokości pokojowej w miejsce dotychczasowego wymiaru wojennego. Następnie 500 do 600 osób w pochodzie udało się do ministerstwa wojny i delegaci zażądali, aby minister ich przyjął. Minister wojny wzbraniał się przyjąć delegacji. Na to tłum podburzony przez komunistów zajął groźną postawę, wdarł się do gmachu ministra, który schronił się na najwyższe piętro, pocuwycił, i zwlókł na ulicę, ciężko pobił i wrzucił z mostu do Łaby. Gdy minister usiłował dopłynąć do brzegu, demonstranci poczęli doń strzelać, tak że utonął w nurtach rzeki.

Bank dla handlu wewnętrznego.

Paryż, 12 kwietnia (PAT). Iskr. st. warsz. Francuski ministrer handlu Clemente przewodniczył w piątek na posiedzeniu kupców, przemysłowców i bankierów, które miało na celu utworzenie banku specjalnie zorganizowanego dla handlu zewnętrznego Francji.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Ryohłowskiego.

Poniedziałek, 14 kwietnia Z powodu próby jeneralnej z „Balladyny" przedstawienie zawieszone.

Wtorek 15 kwietnia o godz. 7-mej wiecz.
BALLADYNA
Premiera! Tragedja w 5 akt. (11 obrazach) J. Słowackiego. Nowo wystawi Nowe kostjumy! Dekoracje B. Lechowskiego Reż. K. Tatarkiewicz

Środa dn. 16 kwietnia
ORLĘ
Dramat w 6 aktach E. Rostanda.

Polakożercza działalność grenschutzu.

Paryż, 12 kwietnia (PAT) — Telegr. iskr. stacji warszawskiej. Donoszą z Poznania: Mimo zapewnień rozsyłanych z Nauen i naczelnego dowództwa niemieckiego dowiedziono, że grenzshutz nie zaprzestał atakować i bombardować polskich stanowisk i dalej nęka i niepokoi polską ludność cywilną.

W czasie od drugiego do dziesiątego bieżącego miesiąca odbył się cały szereg ataków w różnych miejscowościach bez wątpienia za wiedzą niemieckich dowódców, gdyż inaczej należałoby przypuszczać, że przełożeni nie mają już władzy nad grenzschutzem. Żołnierze niemieccy zamordowali 2 polskich księży i nie uwolnili jeńców i zakładników, a nawet nie dali odpowiedzi na odnośny telegram naczelnej rady ludowej.

W dalszym ciągu aresztuje się tysiące Polaków i umieszcza ich w obozach koncentracyjnych. Polaków wracających z Westfalji zatrzymuje się w warunkach wprost opłakanych przed linją demaskacyjną. Wszystko to jest cennym świadectwem cywilizacji niemieckiej.

Godne naśladowania.

Ostrołęka, 14 kwietnia (PAT). Sejmik ostrołęcki na posiedzeniu z dnia 11 kwietnia uchwalił na potrzeby żołnierza polskiego 20000 mk.

Wewnętrzna tarcia w Turcji.

Paryż, 12 kwietnia (PAT) — Iskrówka warszawska. Z Konstantynopola donoszą: Z powodu represji, jakie się dopuszczają unioniści, wynikła różnica zdań pomiędzy wielkim wezyrem a ministrem spraw wewnętrznych. Ten ostatni podał się do dymisji. Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany minister poczt i telegrafów Mechmed-Ali-Bei, na miejsce którego mianowano Abdula Beja.

Prawo o szkodach.

Paryż, 12 kwietnia (PAT) — Telegr. iskr. stacji warszawskiej. Izba deputowanych ukończyła w piątek debatę nad sprawą szkód wojennych oraz przyjęła w całości prawo o szkodach. Począwszy od przyszłego tygodnia z kolei senat zajmie się tą sprawą. Przypuszczają że ostatecznie obie izby zatwierdzą prawo o szkodach wojennych.

Podział tonażu.

Paryż 13 kwietnia. (PAT). Iskr. warsz. Rządy sprzymierzonych powzięły następujące uchwały w sprawie użycia i administracji tonażu nieprzyjacielskiego:

Tonaż nieprzyjacielski podzielony będzie pomiędzy rządy sprzymierzonych odpowiednio do środków, jakimi każdy poszczególny rząd rozporządza, by mógł jak najprędzej uruchomić służbę przewozową. Co się tyczy statków osobowych, będą one rozdzielone pomiędzy rządy sprzymierzonych odpowiednio do potrzeb każdego rządu. Statki będą pływały pod flagą międzysojuszniczą oraz flagą państwa, które nimi zarządza. Ten przydział tymczasowy nie przesądza bynajmniej ostatecznego przyznania statków w myśl traktatu pokojowego.

Przyjazd 50 posłów sejmowych do Poznania.

Wczoraj przyjechali z Warszawy do Poznania wieczorem pomiędzy 7 a 8 g. posłowie Sejmowi w liczbie około 50. Wiadomość ta odbije się radosnem echem w społeczeństwie naszem, Ze względu na uroczystą tę chwilę, wzywamy do udekorowania domów i wywieszenia chorągwi.

Konfiskata tytoniu.

Kraków, 13 kwietnia (PAT). „Głos Narodu" donosi: W sklepie Aleksandrowicza znajdującego się w gmachu izby handlowej, skonfiskowano znaczną ilość tytoniu, pochodzące jeszcze z r. 1914.

Legjoniści — tułacze.

Cieszyn, 12 kwietnia, (PAT). — Wśród żołnierzy czeskich, którzy w tych dniach przybyli z Włoch na zdobycie Śląska, znajduje się wielu Polaków. Biedacy ci zapisali się do legjonu czeskiego we Włoszech w tej myśli, że prędzej dostaną się do ojczyzny.

Tymczasem Czesi nietylko, że nie chcą ich uwolnić, ale wydzielają ich z pośród żołnierzy czeskich, tworząc z nich osobne formacje i wysyłają ich na Słowiańszczyznę.

Na cześć Jauresa.

Paryż, 12 kwietnia, (PAT). — Havas, spóźn. Obchód urządzony ku pamięci Jauressa ściągnął wielką liczbę ciekawych. Wśród śpiewu międzynarodówki, manifestanci przed-filowali przed domem Jauressa, gdzie delegaci wręczyli jego małżonce i córce snop kwiatów.

Po odbyciu defilady przed popiersiem Jauressa pochód rozwiązał się bez żadnego wypadku.

Chłopi bawarscy przeciw komunistom.

Nauen, 13 kwietnia, (PAT.)— Telegr. iskr. stacji warsz.:

We środę wieczorem obrzucili lotnicy Monachjum kartkami z doniesieniem, że Monachjum wkrótce będzie odcięte od reszty Bawarji.

Bawarscy chłopi postanowili wygłodzić monachijskich komunistów i zamknęli rzeczywiście wszelki dowóz żywności. Nastrój przeciwko republice rad wzrasta ciągle.

Ze Stolicy.

Zakończenie Zjazdu.

Warszawa, 13 kwietnia, (PAT). — Prace Zjazdu Macierzy Szkolnej ukończono. W uchwale postanowiono prowadzenie akcji zwalczającej analfabetyzm w wojsku, nawiązanie łączności z kolonjami polskiemi za granicą i podjęcie wydawnictw oświatowych.

Zjazd zamknięto wśród owacji na cześć mecenasa Osuchockiego, oszczędnego działacza na polu oświaty i opieki społecznej.

Wyjaśnienie Urzędu Prokuratorskiego.

Warszawa, 13 kwietnia, (PAT.) — Urząd prokuratorski sądu okręgowego podaje do wiadomości, że ogłoszona w nr. 101 „Dziennika Powszechnego" wiadomość o aresztowaniu z zarządzenia prokuratorji pana wiceministra aprowizacji Janusza Machnickiego, oraz urzędnika tego ministerstwa, pana Braumana, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Żadna z tych osób nie została aresztowana.

Zjazd delegatów towarzystw nauczycielskich.

Warszawa, 12 kwietnia, (PAT), —Na zjazd delegatów towarzystw nauczycielskich wszystkich ziem polskich, rozpoczynający się w poniedziałek, przybyło już przeszło 300 delegatów. Spodziewane jest przybycie razem około 700.

Jutro przyjedzie specjalny pociąg z Krakowa z delegatami z byłej Galicji, Śląska i południowo-zachodniej części Królestwa. W charakterze gości zapisało się już przeszło 600 osób z pośród nauczycielstwa miejscowego, oraz prowincji. Zjazd potrwa 4 dni. Obrady odbywać się będą w wielkiej sali Filharmonji i w aulach uniwersytetu.

Zjazd otworzy poeta Jan Kasprowicz, profesor uniwersytetu lwowskiego. Tematem obrad zjazdu będą projekty ministerjalne w zakresie szkolnictwa.

Wyswobodzone miasto.

Warszawa, 12 kwietnia, (PAT).—Rada miejska miasta Szamotuł przesłała do prezesa ministrów w Warsaawie następujący telegram:

Rada miejska wyswobodzonego z niewoli pruskiej polskiego miasta Szamotuły składa Ci Panie premjerze ministrów, jako kierownikowi naszej nawy państwowej hołd i wierność w nadziei, że rychło połączymy się w zjednoczonej Polsce do współpracy nad dobrem narodu naszego.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c kwiecień 1919 r

Co słychać nowego?

Jutro dn. 15 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 97,28
500	„	„	„	za 486,39
1000	„	„	„	za 972,78
5000	„	„	„	za 4863,89
10000	„	„	„	za 9727,78

— Czas letni.

Dziś o godz. 2 w nocy wprowadzony będzie czas letni.

Będące w biegu pociągi z chwilą przesunięcia zegara przepuszczane będą po godz. 2 w nocy do stacji przeznaczenia z godzinnem opóźnieniem. Pociągi, wypuszczone po godz. 3, wysyłane będą według rozkładu, z zastosowaniem czasu nowego.

— Zebranie polityczne.

(x) Wczoraj o g. 7 i pół wieczorem, w sali koncertowej Vegla odbyło się zebranie informacyjno-polityczne pod hasłem „Polska na tle sytuacji międzynarodowej" zorganizowane przez Zjednoczenie Narodowe.

Zebranie, które zgromadziło kilkaset osób, zagaił członek Zjednoczenia p. Leon Chwalbiński, wyjaśniając cel tegoż zebrania.

Następnie zaproszono na przewodniczącego redaktora „Straży Polskiej" p. Józefa Petryckiego, który oznajmił że z pośród zaproszonych posłów nie przybyła do Łodzi pani Balicka z powodu uczestniczenia w odbywającym się w Warszawie Zjeździe delegatek narodowych.

Na zebraniu przemawiali poseł Stanisław Głąbiński i Leopold Skulski.

Przemówienia te przyjmowane były bardzo gorąco i w ważniejszych momentach oklaskiwane.

Przewodniczący wyraził mówcom podziękowanie w imieniu zebranych.

Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

— Roboty przy plantacjach.

(x) Od dnia dzisiejszego Magistrat postanowił zatrudniać robotników przy plantacjach miejskich przez całe 6 dni w tygodniu, a nie 3 dni na tydzień jak to miało miejsce dotychczas.

Płaca dzienna wynosić będzie 15 mk.

— Subsydjum dla Teatru Polskiego

(x) Zarząd Towarzystwa Teatralnego zwrócił się do magistratu miasta Łodzi z prośbą o uzyskanie dla teatru subwencji od miasta w kwocie mk. 25,000. Magistrat postanowił sprawę tę wnieść na posiedzenie Rady Miejskiej, z wnioskiem wypłaty subsydjum dla Teatru Polskiego, lecz z zastrzeżeniem dla zarządu miasta uzyskania pewnego wpływu na program i repertuar teatralny, aby podnieść poziom teatru do wymaganej wysokości czynnika popularno-wychowawczego, aby wystawiane były sztuki o charakterze moralno-społecznym, jak również, by w pewne dni teatr dawał przedstawienia po cenach popularnych, dostępnych dla niższych warstw ludności.

— Wizyta biur magistrackich.

(k) Prezydent miasta Rżewski, wraz z wiceprezydentem Fatersonem zwiedza i lustruje poszczególne Wydziały magistrackie.

— Z Magistratu.

(x) W celu ostatecznego uregulowania powtarzających się zatargów między robotnikami, a zarządem gazowni, elektrowni i rzeźni, na ostatniem posiedzeniu magistratu postanowiono powołać specjalną komisję, w skład której wejdą przedstawiciele rady miejskiej, magistratu, oraz osoby dokooptowane z pośród biegłych fachowców.

— Bank kupiectwa polskiego.

Dowiadujemy się, że misterjum skarbu i ministerjum przemysłu i handlu zatwierdziły statut Banku kupiectwa polskiego. Bank kupiectwa polskiego powstaje wskutek uchwały I-go zjazdu Stowarzyszeń kupców polskich.

Zadaniem tej nowej instytucji kredytowej będzie, poza zwykłemi czynnościami bankowemi, powołanie do życia nowych ognisk handlu, wzmacnianie i rozszerzanie już istniejących.

— 6 uniform dla dozorców parkowych.

(k) Dozorcy parkowi zwrócili się do magistratu z żądaniem zaopatrzenia ich w czapki i bluzy, ze względu na drożyznę tychże.

— Rozpoczęcie budowy nowej szosy.

(k) Wydział powiatowy w tygodniu bieżącym przystępuje do budowy nowej szosy, wiodącej z Woli Rakowej przez Wiskitno do Chojen. Pracami kieruje inż. Folkierski. Od dziś zaczyna tam pracować 300 robotników, których dostarcza państwowy Urząd pośrednictwa pracy.

— Z Tow. „Kropla Mleka".

Tow. „Kropla Mleka" w miesiącu marcu opiekowała się przeszło 2,000 dziećmi. którym wydano około 15,000 litrów mleka. 2 kuchnie wydawały całodzienny posiłek około 400 dzieciom. Wydatkowano 30000 mk., tak że wszelkie fundusze normalne i rezerwowe Towarzystwa są wyczerpane.

— Ze Związku pracowników fryzjerskich.

(x) Wczoraj odbyło się zebranie pracowników fryzjerskich, na którem omawiano sprawę poprawy bytu.

Postanowiono przedstawić właścicielom zakładów żądanie podniesienia płacy o 100 proc. a dla początkujących o 50 proc. i zniesienia napiwków jako nie licujących z godnością pracowników w tym fachu.

— Z cechu fryzjerów.

(x) Odbyło się ogólne zebranie nadzwyczajne cechu majstrów fryzjerskich, przy udziale zaproszonych przedstawicieli cechów miast Pabjanic i Zgierza. Przewodniczył starszy Zgromadzenia pan J. Rolik.

Omawiano sprawę zakładów utrzymywanych przez ludzi nie wykwalifikowanych i nie posiadających dyplomów majstrowskich, na skutek wezwania inspektora przemysłu i handlu, aby sprawy cechowe zostały należycie uregulowane.

Po ożywionej dyskusji postanowiono wysłać do komisarza przemysłu i handlu rezolucję następującą:

1) aby wszyscy majstrowie zamieszkali w obrębie cechu w myśl ustawy cechowej z roku 1816 (§ 130) obowiązkowo należeli do cechu miejscowego (gdzie dany cech i zakład się znajduje);

2) aby wszyscy czeladnicy utrzymujący zakłady złożyli podania do cechu, celem otrzymania dyplomów majstrowskich z prawem prowadzenia zakładu;

3) wszystkich posiadaczy zakładów utrzymywanych bez żadnych dowodów poddać egzaminowi i po stwierdzeniu osobistem przyjąć ich do grona czeladzi na zasadzie ustawy cechowej;

4) uchwalono zwrócić się do wszystkich pracowników nie posiadających książek czeladniczych ani żadnych dowodów i po przedstawieniu świadectw z pracy swojej przyjąć ich do grona czeladzi, wyznaczając termin 3 miesięczny t. j. od 6 kwietnia do 6 lipca r. b.

— Niedoszłe zebranie.

(x) Zapowiedziane wczoraj ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia społywczego „Rola", z powodu niedostatecznej liczby obecnych nie doszło do skutku.

Następne zebranie odbędzie się w dn. 27 b. m., o godzinie 2 po południu, w lokalu przy ulicy Promyka nr. 15 i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

— Dzieje grzechu.

(k) W nieruchomości Nr. 14 przy ul. Wierzbowej w dole ustępowym znaleziono zwłoki noworodka, okaleczone, gdyż bez jednej nogi. Policja wszczęła śledztwo, celem wykrycia wyrodnej matki.

— Trup, pogrzebany w rowie.

(k) Straż kolejowa wykryła w rowie przy plancie kolejowym na terenie wsi Janowa, gminy Nowosolna, wykryła zagrzebany płytko trup nieznanego mężczyzny. Deszcz spłukał warstwę ziemi obnażył część głowy i nóg. O strasznem odkryciu zawiadomiono władze sądowo-śledcze i policyjne.

Redaktor naczelny: Józef Petrycki.

Wydawca. Wiktor Gaidziński